Nr. 58. Czwartek 11. Marca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 10. marca. Dnia 9. marca 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiéj drukarni rządowéj i został rozdany XVI. zeszyt z r. 1850 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

(Dekret c. k. ministeryum finansów z dnia 29. grudnia 1851 względem wymiaru należytości przy kupnie własności.)

Wiedeń, 6. marca. C. k. ministeryum finansowe rozporządziło dekretem z 19. grudnia 1851 co następuje:

Według §. 50 ustaw o należytościach z dnia 9. lutego 1850 nie można przy kupnie lub przy nabyciu w inny sposób własności jakiéj przyjmować wartości jéj niżéj od stokrotnéj kwoty zwyczajnego podatku gruntowego lub domowego, wyjąwszy tylko:

Jeźli zostanie dowiedzionem, że przypadkowym sposobem wartość rzeczy doznała uszczuplenia, lub jeźli przedłożono sądowną detaxacyę, przeciw któréj akuratności — mianowicie z czasu przedsięwziętego oszacowania, nie da się nic zarzucić, i nie zachodzi w téj mierze żadna zreszta wątpliwość.

Jakoż w żadnym z tych dwóch wypadków wyjatkowych nie upoważniono organów zajmujących się wymiarem należytości do odstąpienia od saméjże reguły zasadniczéj, to jest do wymiaru należytości od niższéj niż stokrotnéj kwoty wspomnionego podatku. Rozstrzygnięcie, czyli dowód pomieniony uważać można za dostateczny, lub czy też nie dałoby się co zarzucić sądowéj detaxacyi w razie jéj nizkości, mianowicie zaś co do akuratności czasu sporządzonéj detaxacyi i co do innych szczegółów, — przynależy kierującym tylko zwierzchnościom, które same jedne tylko układać się mają z stronami względem wartości stanowiącéj o większym lub mniejszym wymiarze należytości, lub w tym względzie nakazać sporządzenie sądowego aktu detaxacyi.

Mianowane więc do wymiaru należytości organa obowiązane są: Oznaczyć tylko w tym wypadku według podanéj lub udowodnionéj wartości, jeźli ta równa się stokrotnéj kwocie wspomnionego podatku gruntowego i domowego, lub kwotę tę przewyższa, a oprócz tego, jeźli podana lub udowodniona wartość kwoty téj niedochodzi. Przyjąć też mają za zasadę przy wymiarze należytości stokrotną kwotę dwóch tych padatków, wszelakoż wtenczas tylko, jeźli nie znajduje się żadna lub więcéj niż przed sześcią laty sporządzona detaxacya sądowa, tudzież jeźli nie ma żadnych lub takie tylko dowody uszczuplonéj wartości, które według zdania tego organu nie zasługują na żadną uwagę i względy. W innych wszelkich wypadkach zależeć będzie rozstrzygnięcie od kierującéj zwierzchności administracyjnéj, o które jeszcze przed wymiarem należytości postarać się należy. *(L. k. a.)*

(O handlu produktami w Węgrzech w stosunku do zagranicy.)

Wiedeń, 3. marca. Dziennik *P. O. M. C.* podał niedawno bardzo ważny artykuł o handlu produktami w Węgrzech w stosunku do zagranicy, z którego przytaczamy co następuje: Handel ten podniósł się bardzo znacznie, co się najbardziéj okazuje z powiększonéj transportacyi towarów z Węgier do więcéj przemysłowych państw niemieckich, odkąd Węgry kolejami żelaznemi zostały połączone z Niemcami. Węgierską pszenicę wywożono już zeszłéj jesieni do Saksonii, a w Lipsku zaczęto zwracać uwagę na wina węgierskie, których sława i odbyt rozszerzyłyby się bez wątpienia w krótkim czasie jeszcze bardziéj, gdyby tylko węgierscy winiarze więcéj uwagi i starania poświęcali szczepieniu winnéj macicy i urządzaniu piwnic, jako też sortowaniu i mieszaniu rozmaitych gatunków wina. Węgierskie wino i węgierska wełna są, jak wiadomo, oddawna pożądanemi artykułami w Szlązku pruskim. Co roku odchodzi kilka tysięcy cetnarów wełny do Wrocławia, a pruscy szynkarze wina kupują wina węgierskie po największéj części bezpośrednio od producentów węgierskich. Tylko w Poznaniu, Krakowie i Warszawie jest na wina węgierskie równie dobry odbyt jak w Wrocławiu i innych miastach Szlązka pruskiego, za których pośrednictwem odchodzą także do reszty prowincyi Prus i Niemiec a nawet na targowice zamorskie. Łoju i potażu odchodzi także bardzo wiele do Prus, wszelako od niejakiegoś czasu zaczyna umniejszać powoli ich odbyt konkurencya rosyjska. Węgierski handel z Galicyą i Rosyą mógłby osiągnąć pożądany wzrost tylko przez założenie kolei żelaznéj z górnych Węgier do Galicyi i przez udoskonalenie żeglugi na Wiśle. Do transportowania bowiem na kołach, niesą już dlatego samego przydatne poszukiwane tam produkta węgierskie, ponieważ w stosunku do swéj obiętości i wartości pociągają zanadto wysokie koszta za sobą na téj drodze. Wina węgierskie mogłyby osobliwie w Rosyi znaleść dobry pokup, gdyby tylko oznaczone na 15 rubli lądem a 48 rubli wodą cło przywozowe niebyło zanadto wysokie, aby mógł się przy niem opłacić wywóz win węgierskich. Rosya zaś mogłaby tém bardziéj zniżyć taryfę swoją w tym względzie, ponieważ niepotrzebuje wcale się obawiać o wzrost swéj własnéj południowéj produkcyi wina, gdyż jak wiadomo, mogą tylko rosyjskie produkta, a mianowicie wina krymskie z południowo rosyjskich portów bez opłaty cła być wprowadzane przez rosyjskie zatoki bałtyckie do wewnętrznych prowincyi rosyjskich. Nader ważnym zdaje się być także wywóz węgierskich ziemiopłodów przez morze adryatyckie. Tureckim krajom naddunajskim po prawym i po lewym brzegu, jakoteż południowo rosyjskim prowincyom nastręcza się przez bliską i tanią komunikacyę bardzo dobra sposobność, konkurować jak najkorzystniéj z produktami swemi, wianowicie pszenicą i kukurudzą na angielskiéj targowicy świata, przezco mogą nietylko powiększać co roku produkcyę swoją, ale uzyskują nawet nowe źródła bogactwa. Dolnym Węgrom więc, które tak co do obfitości, jako też dobroci produktów wszelkiego rodzaju nieustępują w niczem wspomnionym krajom, nakazuje również i geograficzne ich położenie i ich gościńce wodne odstawiać produkta swoje morzem na targowicę świata, i uzyskiwać tym sposobem coraz większe środki do podniesienia swéj produkcyi. Że dotychczas niedzieje się to jeszcze na tak wielką skalę, jakby być mogło, zważywszy bliskość dolnych Węgier z morzem adryatyckiem, że przeciwnie wzmagająca się spiesznie konkurencya południowéj Rosyi i księztw naddunajskich zagraża coraz bardziéj odbytowi produktów węgierskich na morzu, — pochodzi to głównie ztąd, że koszta transportowe dolno-węgierskich produktów aż do morza są jeszcze zanadto wysokie, a tamtejsze gościńce komunikacyjne zanadto niewygodne i niekorzystne. Wszelako można już teraź oddawać się téj pocieszającéj nadziei, że energicznym staraniom rządu, który polepszeniu komunikacyi w Węgrzech tyle poświęca troskliwości, uda się także wkrótce uczynić ile możności zadość i w tym względzie wszelkim życzeniom słusznym, i że węgierskiemu handlowi wywozowemu także i w tym kierunku zostanie nastręczona sposobność do odpowiedniego rozwoju i pomnożenia swych środków produkcyjnych. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 4. marca. Jego c. k. Apost. Mość raczył pozwolić, ażeby synom ubogich wojskowych, którzy chodzą do szkół matematycznych w c. k. pograniczu wojskowem i chcą się poświęcić zawodowi wojskowemu, dawano miesięcznie po 6 złr. m. k., dopóki ich przeniesienie do mających się założyć nowych wojskowych zakładów naukowych nie nastąpi.

— Z Petersburga donoszą, że Jego Mość Cesarz Rosyi przez spodziewanych tu W. książąt rosyjskich przesłe dworowi cesarskiemu zaproszenie na uroczystość 1000letniego jubileuszu założenia państwa rosyjskiego, który się w tym roku ma odbyć.

— Wysokie ministeryum finansów pozwoliło, ażeby wszelkie ze strony sądów wystawione akta odnoszące się do likwidacyi lub poboru restancyi w sprawie uwolnienia od ciężarów gruntowych, wolne były od opłaty należytości.

— Dyrekcya północnéj kolei żelaznéj poczyniła już stósowne kroki, ażeby się budowa kolei żelaznéj z Ostrawy do Bochni jeszcze w kwietniu r. b. rozpocząć mogła. Potrzebne w tym względzie ogłoszenia będą niebawem publikowane. *(Ll.)*

— 5. marca. Obligacya długu względem ogółowéj pretensyi banku do państwa w kwocie 71½ mil. złr. jest już według zawartéj w najnowszym czasie umowy wystawiona, a jéj intabulowanie na oszacowane w wartości kapitału 140 mil. złr. saliny w Gmunden, Aussee i Hallein już rozporządzone.

— Arcyksięstwo Austryi będzie na przyszły rok obchodzić wielką uroczystość na pamiątkę 400letniego d. 6. stycznia 1453 r.

wykonanego wyniesienia księstwa Austryi na Arcyksięstwo Austryi przez rzymskiego Cesarza Fryderyka III.

— Sekretarz Baszy Egiptu, Nubar Bey udał się w nadzwyczajnej sprawie w podróż do dworów europejskich. Według listów z Paryża przybył tam już niedawno, a później uda się do Niemiec i Austryi.

— Dotychczasowy c. k. austryacki komisarz w Holsztynie p. jenerał Alexander hr. Mensdorff-Pouilly, jest już w drodze do Wiédnia; również p. pułkownik Rösgen, który kierował odwrotem wojsk ces., przybędzie tu niebawem. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 10. marca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — $95^5/_{16}$; $4^1/_2$% $84^3/_4$; 4% $76^1/_4$. 4% z r. 1850 —; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: — 1110 z roku 1839 $302^3/_4$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe $1242^1/_2$. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznéj — 685. Odenburgskie — —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 668. Lloyd —.

Francya.

(Dekreta rządowe. — Sprawa pana Bocher przed sądem policyjnym.)]

Paryż, 3. marca. *Monitor* dzisiejszy ogłasza dekret nakazujący, aby w przeciągu 3 miesięcy wszystkie sądy krajowe podług dawnych postanowień kodeksu sądowego uorganizowane, a zarazem pochodzące z czasów Cavaignaca postanowienia względem wyboru członków do sądów handlowych zniesione zostały. Za przyczynę tego rozporządzenia podaje dekret zachodzące przytem trudności, które często udaremniały lub opóźniały odnowienie sądów handlowych, nader szczupły udział ludzi uprawnionych do głosowania i przywiązywania innorodnych (t. j. politycznych) interesów do wyborów.

— Drugi dekret mianuje dowódzców batalionowych i kompanijnych w nowym batalionie paryzkiej gwardyi narodowej i w 14 batalionach gwardyi narodowej przed rogatkami Paryża.

— Trzeci nakoniec dekret zawiera nowe pośrednie potwierdzenie konfiskacyi dóbr orleańskich, ponieważ ogłasza odnośnie do 11. artykułu dekretu z 22go stycznia 1852 bliższe postanowienia pod względem wojskowego medalu, z którym ma być połączona dożywotna pensya o 100 franków, pobieranych z funduszu dóbr skonfiskowanych. Medal ten będzie bity z srebra po jednej stronie z popiersiem Ludwika Napoleona i jego imieniem, a po drugiej z napisem: „Waleczność i posłuszeństwo“ wyrytem pod skrzydłami orła. Noszony będzie na żółtej wstążce z zielonemi obwódkami. Prezydent republiki będzie go nadawać na propozycyę ministra wojny lub marynarki żołnierzom z armii lądowej i morskiej zaczawszy od podoficera aż do szeregowca na dół, jako też urzędnikom wojskowym niższej rangi, którzy albo nanowo się zaangażują, albo 4 kampanii odbędą, albo w rozkazie dziennym do armii wyszczególnieni zostaną, albo w ciągu służby odniosą ranę, albo też nakoniec walecznemi czynami lub poświęceniem się odznaczą. — Dekret ten jest kontrasygnowany przez ministra wojny p. St. Arnoud i ministra marynarki pana Ducos.

Dziś toczyła się sprawa pana Bocher przed sądem policyjnym. Oprócz pana Bocher, administratora dóbr familii Orleańskiej stawali przed sądem także pp. Dubief, Bidault i Malzy, urzędnicy wspomnionej administracyi, których oskarzono o rozszerzanie broszur pod następującemi tytułami: 1) Traktat dla poparcia obrony własności przeciw dekretowi z 22. stycznia 1851; 2) Egzekutorowie testamentu króla Ludwika Filipa do księcia prezydenta republiki; 3) Do panów egzekutorów testamentu króla Ludwika Filipa. Odillon Barrot bronił obżałowanych. Po długiej naradzie skazał trybunał pana Bocher na karę pieniężną 500 franków a panów Dubief i Malzy każdego na karę pieniężną 150 franków. Pana Bocher puszczono zaraz na wolność. *(G. P.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 2. marca. Dzisiejszy *Monitor* zawiera nową organizacyę *pociągów* w armii, równie jak regulamin wydany przez ministra spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu, aby ochronić industryę prywatną od konkurencyi, jakaby powstać mogła z robót więźniów. Praca w więzieniach ma być wypuszczona w drodze licytacyi, a płacę ma oznaczać minister według istniejących gdzieindziej pozycyi.

Operacye wyborcze już się skończyły w Paryżu. Nazwiska wybranych są następujące: Guyard-Delalain, rządowy; Devinck, rządowy; Cavaignac, opozycyjny; Fouche-Lepelletier, rządowy; Languetin, rządowy, Königswarter, rządowy; Goudehaux i Carnot mieli w swoich okręgach wyborczych najwięcéj głosów, jednak nieotrzymali dostatecznej ilości. Rezultat według pojedyńczych okręgów wyborczych jest następujący: 1. okręg wyborowy. Arystokracya pieniężna: Guyard-Delalain 13,310 głosów; de Tracy 5679; Dupont de l'Eure 3044. 2. okręg wyborczy. Dzielnica bankierska z bonapartystowskiemi odcieniami: Devinck 12,189; Ternaux 4871; Lamoricière 2343. 3. okręg wyborczy. Hurtownicy: Duperrier 12,987; Cavaignac 14,468. 4. okręg wyborczy: Hurtownicy, fabrykanci i robotnicy: Moreau 13,521; Carnot 14,745. 5. okręg wyborczy: Kapitaliści i robotnicy: Perret 13,474; Goudchaux 12,087. 6. okręg wyborczy. Dzielnica legitymistów, Quartier latin i inwalidy: Fouché Lepelletier 12,360; de Montebello 2,727; Bixio 8,630. 7. okręg wyborczy. Dzielnica robotników: Languetin 14,886; Eugen Sue 7,498. 8. okręg wyborczy. St. Denis; Königswarter 15,458; Méchin 1686; F. De Lasteyrie 5,346. 9. okręg wyborczy. Sceaux: Véron 21371; Garnon 603. Z pomiędzy 330,000 wyborców departamentu Sekwany głosowało w ogóle około 215,000 a 130,000 albo wcale niegłosowało, albo dali białe kartki. Za kandydatami rządowymi glosowało około 130,109, za republikańskimi 73,627, a za orleanistowskimi 9374 wyborców.

Nadchodzące z prowincyi wiadomości o wyborach są wszystkie pomyślne dla rządu.

W ostatnich dwóch nocach przeciągały liczne patrole przez ulice Paryża. Spokój jednak niezostał nigdzie zakłócony przy operacyach wyborczych.

Dziennik *Assemblée nationale* zawiera dziś dłuższy artykuł, w którym jest mowa o pogłoskach wojennych. — Wojna, mówi ten dziennik, jest dziś silnem przedsiębierstwem. Europa nie chce wojny, ponieważby prowadziła do rewolucyi. Jestto pole otwarte dla wszystkich namiętności rewolucyjnych. Wznawiające się mimo przeciwnych deklaracyi rządu pogłoski o wojnie przypisuje *Assemblee nationale* reminiscencyom dawno upłynionego czasu, ostatnim westchnieniom dawnego dziś już umarłego, równie jak dawniej świetnego panowania, Cesarstwu i jego polityce zdobywczej. Te reminiscencye jednak nie wywołają wojny. Polityka Francyi równie jak całej Europy jest teraz tylko polityką pokoju i czysto-obronną. —

Rozmaite wiadomości.

Gaz. Warsz. pisze: Dnia 11. lutego w Daleszycach, powiecie Kieleckim, odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki najstarszego wiekiem z żyjących dotąd b. wojskowych polskich w Królestwie, Józefa Sas Obertyńskiego b. pułkownika b. wojsk polskich. — Urodzony r. 1767 na Podolu, w familijnym majątku Obertyn, utraciwszy ojca w czasie konfederacyi Barskiej, na opiece u brygadyera Gierlicza zostający, w 19tym roku życia 1786 wszedł w służbę wojskową jako towarzysz do b. kawaleryi narodowej, a w r. 1789 tamże awanzowany na oficera, odbył kampanie w latach 1792 i 1794 r. czynny miał udział w bitwach: pod Połonnem, Zieleńcami, Dubienką i Warszawą, a następnie udał się z emigracyą do Bukarestu i Stambułu; ze wschodem gwiazdy Bonapartego przybył do Francyi dla oddania swych usług ówczesnej Rplitej, gdzie służył wojskowo przy tworzącym się wówczas w Paryżu Dyrektoryacie, dopóki nie zaczęto formować we Włoszech legionów, a umieszczony w nich, odbył kampanie w stopniu porucznika w latach 1799 i 1801; zaś jako kapitan w r. 1805 znajdował się w bitwach: trzy razy pod Weroną, Alessandryą, Kapuą, Rzymem, Neapolem, Santa-Eufemia, Santo-Petro i w 16stu innych, najwięcej w Kalabryi stoczonych; z początkiem r. 1807 wywalczył stopień szefa batalionu, a będąc w tymże roku przeniesionym do wojsk b. Księstwa Warszawskiego, w kampanii 1809 r. odznaczył się: pod Raszynem, Zamościem, Wrzawami, a szczególniej przy zdobyciu Sandomirza, za co otrzymał krzyż wyższy kawalerski i stopień gros-majora (podpułkownika). — W latach 1810 i 1811 jako znany z bezinteresowności a gorliwości w służbie, użyty do zarządu zebranemi oddziałami wojsk przeznaczonych do wzniesienia fortyfikacyi Modlina, zyskał chlubne zadowolenie zmarłego króla Saskiego, księcia Warszawskiego i władz zwierzchnich, a miłość i szacunek kolegów i podwładnych. — W r. 1812 zostawszy z pułkiem 13tym piechoty w Zamościu, czynny był obok sprzymierzonej z Francyą armii austryackiej w potyczkach: pod Uściługiem, Kryłowem i Łuckiem stoczonych; w rejteradzie zaś armii francuskiej użyty do przeprowadzenia przez Austryę do Saksonii sformowanych w Krakowie batalionów z rekonwalescentów różnych narodowości, należał do tych, którym zmarły cesarz austryacki Franciszek I. za wzorowe zachowanie się w krajach jego podczas tego przemarszu urzędownie podziękował. Następnie znajdował się w bataliach: pod Kolbergiem, Wittenbergiem, Hanau, Dreznem, Lipskiem; po tej ostatniej ozdobiony krzyżem wyższym legii honorowej francuskiej, wierny przysiędze dla cesarza Napoleona, konwojował główną jego kwaterę, i wśród ciągłych utarczek do Moguncyi szczęśliwie takową doprowadził, a po stoczonych bojach: pod Arcis sur-Aube, Brienne i Paryżem korzystał z wspaniałomyślności cesarza Aleksandra Igo i powrócił do wskrzeszonego Królestwa; po organizacyi byłej armii polskiej, dowodząc zastępczo za żyjącego dotąd przyjaciela i towarzysza Tańskiego pułkiem 8mym, a następnie jako podpułkownik 6go pułku piechoty, w r. 1818 dla starganych sił opuścił służbę wojskową, i chociaż z urodzenia, z uczciwych a znakomitych zasług i wpływów, jako znany osobiście dwom cesarzom Francuskiemu i Rosyjskiemu i królowi Saskiemu, jako chlubnie widziany od byłego wodza księcia Poniatowskiego, bo w szczególnym opisie życia tegoż wspominany, znany jako wzorowy dowódzca pułku i instruktor zmarłemu cesarzew. W. K. Konstantemu, jako towarzysz trudów i ulubieniec zmarłego Namiestnika księcia Zajączka, złączony stosunkami z najznakomitszymi wojskowymi ostatnich czasów, mógł był sięgać po znakomite w kraju godności; mimo to pokorny duchem, wypełniwszy należny krajowi obowiązek, oddał się z prawdziwem poświęceniem dla bliźnich, sierót i wszystkich potrzebujących rady lub pomocy jego; dlatego to z zapomnieniem o sobie, nie uzbierał lecz szafował dla nich swoje fundusze, nie mając innej ztąd korzyści nad pociechę sumienia i piękne imię, które w spadku pozostałym: wdowie, córce, zięciowi i wnukom przekazał, a opatrzony śś. Sakramentami życia dokonał, zostawiw-

Rząd słusznie oświadcza, że nigdy niemyślał ani myśli i nigdy myśleć niebędzie, przyjąć inną politykę.

Dziennik *Constitutionnel* zwraca uwagę na handel wywozowy. Zajmuje się głównie handlem księgarskim za granicę. Wywiezione w. r. 1850 książki, litografie i miedzioryty podaje na 12,631 cetnarów w wartości 11 milionów franków. Rok 1851 był jeszcze pomyślniejszy, wywieziono bowiem 14,097 cetnarów. *Constitutionnel* czyni przy téj sposobności uwagę, że handel księgarski z zagranicą w skutku zawartych i zawrzeć się mających ugód względem własności literackiéj bardzo znacznie podnieść się musi.

Stenografów przy *Monitorze* uchylono, co dowodzi, że już niemyślą o dokładnem ogłoszeniu debat parlamentarnych w *Monitorze*.

W przyszłą środę wytoczy się sprawa uwięzionego administratora Bocher przed sądem policyi karnej. Oprócz Bocher cytowani są jeszcze Malzy i Dubief, który niejest aresztowany. Odillon Barrot i p. Dufaure obejmą obronę pana Bocher. *(Gaz. Pr.)*

Włochy.

(Niepokoje na wyspie Sardynii.)

— Dziennik *Corriere mercantile* donosi o niepokojach zaszłych na wyspie Sardynii w ostatnim tygodniu zapust. W Cagliari wywołane zostały przez zakaz maskowania się. Dnia 15. lutego starła się banda masek z karabinierami i konnicą; z jednéj i z drugiéj strony było kilku rannych, jeden kawalerzysta otrzymał śmiertelną ranę. Władza ogłosiła proklamacyę, która dostateczną była, aby przywrócić porządek.

W Sassari zaszły większe zaburzenia z innych przyczyn. Dla zaszłych zatargów między mieszkańcami w domach szynkowych, przeciągały patrole ulicami. Patrol gwardyi narodowéj spotkał się z patrolem kawaleryi. Przez niewyjaśnione potąd nieporozumienie gwardya narodowa dała ognia, przyczem brygadyer kawaleryi został zabity. Gubernator kazał załodze stanąć pod bronią i wymierzyć armaty na place publiczne. Według ostatnich wiadomości z dnia 25. lutego niebył jeszcze porządek zupełnie przywrócony.

— Dziennik *Risorgimento* donosi z swojéj strony:

Wiadomości z Cagliari są zaspokajające. Zakaz maskarad (później odwołany) wywołał niepokoje dnia 15. lutego. Dwóch ajentów władzy publicznéj zraniono, ale porządek wnet przywrócono dzięki wzorowemu zachowaniu się gwardyi narodowéj i proklamacyom władzy. *(Indep.)*

Niemce.

(Wychodźtwo z Niemiec. — Umowa między Prusami i W. Księstwem Badeńskiem.)

Z *Bremy* donoszą o niesłychanem potąd w takiéj liczbie wychodztwie z kraju. Pociągami kolei żelaznéj przyjeżdża tam czasami do 600 wychodźców naraz. Na termin expedycyjny przypadający 1go marca przyjęto przeszło 3000 osób. Expedycya, która podjęła się przewozu wychodźców za 26, 28 i 30 talarów, poniosła znaczną stratę, bowiem najęcie okrętu kosztuje teraz najmniej 38 tal.

— Między Prusami i W. księstwem Badeńskiem zawarto, jak słychać, umowę względem zwrotu kosztów za pomoc wojskową ze strony Prus. Umową ta zmodyfikowano pierwotną pretensyę Prus w téj mierze, a mianowicie z 2,600,000 tal. na 1,500,000 talarów, która-to suma spłacona być ma z dochodów cłowych, przez Prusy zatrzymanych. *(Presse.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 5. marca.)

Metal. austr. 5% 77; $4\frac{1}{2}$ $68\frac{3}{4}$. Akcye bank. 1208 Sardyńskie —. Hyszpańskie $38\frac{3}{4}$. Wiédeńskie $97\frac{1}{8}$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. $97\frac{1}{2}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 6. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101\frac{7}{8}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $101\frac{3}{4}$. Obligacye długu państwa $89\frac{1}{4}$. Akcye bank. $99\frac{1}{2}$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $95\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. $86\frac{1}{4}$; 300 l. 152 l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9\frac{7}{8}$. Austr. banknoty $82\frac{1}{12}$.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie. — Nowiny Dworu. — Pożar w pałacu Namiestników.)

Warszawa, 6. marca. Najjaśniejszy Pan przychylnie do wstawienia się JO. Księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj uwolnić raczył Józefa Stadnickiego, w roku 1851 za przestępstwo polityczne na Syberyę do robót w kopalniach na lat 2. z pozbawieniem wszelkich praw stanu zesłanego, od dalszych robót w tychże kopalniach z pozostawieniem go w Syberyi na osiedleniu.

JJ. CC. WW. Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz wczoraj o godzinie 8éj rano z orszakiem Swym opuścili miasto tutejsze, udając się koleją żelazną za granicę.

— J. C. W. Książę Maksymilian Leuchtenbergski, wyjechawszy z Kairu dnia 14 stycznia znajdował się jeszcze w początkach lutego w Wyższym Egipcie. Podług ostatnich wiadomości J. C. Wysokość zatrzymał się kilka dni w Tebach, a. w dniu 23. stycznia popłynął w górę Nilu aż do pierwszéj karakty. J. C. W. spodziewany był z powrotem w Tebach za dni 10 i miał zabawić w tem mieście nieco dłużéj, w zamiarze dopełnienia niektórych wykopalisk. Podróż była pomyślną, czas najpogodniejszy sprzyjał, a zdrowy klimat Egiptu wywierał już pomyślny skutek na zdrowie J. C. W.

— Wczoraj o godzinie 3ciéj rano, w głównym korpusie pałacu Namiestników (Na Krakowskiem Przedmieściu Nr. 387) wybuchł pożar. Pomimo najdzielniejszego ratunku straży ogniowéj — któréj wszystkie oddziały pospieszyły na ratunek za ukazaniem się ognia, niepodobna było zatamować od razu szerzenia się zgubnego żywiołu. Ogień wszczął się na dachu, 2gie piętro i pierwsze, gdzie wspaniała sala balowa i sala ogólnego zebrania Senatu, prawie zupełnemu uległy zniszczeniu. Około godziny 10téj rano minęło wszelkie niebezpieczeństwo co do dalszego rozszerzania się ognia. Jednak w chwili kiedy te słowa kreślemy (godzina 2ga po południu), jeszcze kłęby dymu wznoszą się w górę; straż ogniowa niezmordowana jeszcze czynna. — Cały dół korpusu, który stał się ofiarą płomieni, przez Prezesa Heroldyi zajmowany, ocalał dzięki potężnym sklepieniom murowanym. — Energicznym pełnym poświęcenia ratunkiem straż ogniowa nowego nabyła prawa do wdzięczności naszego miasta. — O ile nam wiadomo, kilku odważnych z komendy pożarnéj ciężkie poniosło rany. *(G. Warszawska.)*

Rosya.

(Rozporządzenie senatu względem żydów.)

Z Rosyi donoszą do *lit. kor. austr.* W roku 1847 wydał Jego ces. Mość ukaz, ażeby wszyscy żydzi w Rosyi, którzy nie są w stanie wykazać się ani z stałego zatrudnienia, ani z dostatecznych

---

szy wiele pięknych do naśladowania przykładów. — Pogrzeb wedle woli zmarłego skromny, jak całe jego życie, składał się z szczupłéj rodziny, liczniejszego duchowieństwa, lecz wielkiéj liczby tych, którym dobrze czynił; bogatą też w myśli z tym przedmiotem zgodne między kilką mowami, oddał z talentem właściwym sobie, a odpowiednim zasługom zmarłego, WX. Ciechanowski, kanonik i kaznodzieja Kielecki.

— Zdaje się potwierdzać dawna wieść o *ptakach bez skrzydeł*. Dziwny ten zabytek może licznéj przed laty familii tego rodzaju stworzeń powietrznych, odkrył kapitan Poole na wyspie Howes leżącej między wyspą Norfolk i Nową Holandyą. W zakącie świata odludnym przechowały się jeszcze świadectwa cudów natury, które dziś przy wzroście cudów mądrości ludzkiej z widoku coraz ustępują i niszczeją. P. Poole odkrył tę wyspę Howes przypadkiem, znalazłszy ją żyźną, bezludną i bez pana, sam nad nią państwo objął, osadził kolonię sześciu Irlandów z żonami i dziećmi, i utrzymuje teraz wygodny przybytek dla marynarzy trudniących się połowem wielorybów. Mieszkańce teraźniejsi zajęci uprawą ziemi i spożyciem płodów, jakiemi ta wyspa wyposażona, odkryli i tego ptaka, znaleźli mięso jego smaczne, i biorą je za pokarm zwyczajny. P. Westword podając to opisanie, dodaje, że ptak ten jest wielkości chróściela, i że egzemplarze jego są teraz w podróży do Londynu.

— W korespondencyi *Times* czytamy sprawozdanie jednéj rozprawy na kongresie Stanów Zjednoczonych między panami Stanly i Giddings, i dzięki Bogu, że my tych słodyczy parlamentarnych nie znamy.

P. *Stanly*. Już to tak zawsze, że kto się zachować nie umié, ratuje się kłamstwem, jak tu ktoś między nami, każe izbie, by mu płaciła za to, co nie robił.

P. *Giddings*. Nie wdaję się w ogólniki z szanownym członkiem. Protestuję.

Stanly. Ocierać się z panem byłoby ocierać się z kominiarzem; tylkoby ręce myć potem. Nie wiem, czybym był w stanie upodlec się bardziéj, jak szanowny reprezentant Ohio. (Bardzo dobrze! bardzo dobrze!)

Giddings. Czy chcesz mię pan wysłuchać?

Stanly. W imię boże! cierpi dusza i więcej.

Giddings. Szczekasz pan nic do rzeczy.

Stanly. Oto znowu pies parszywy harczy.

Giddings. Mylisz się pan, sądząc, że mię wychlaszczesz batogiem nastawnika murzynów.

Stanly. Nie zgrzytaj-no pan tak zębami, to szkodzi. Sam się robisz nastawnikiem *Białych*. Plujesz żółcią i juchą na cały świat. Szkoda, żeś nie rodem z południa, byłby z niego murzyn biały; ścigaliby cię po lesie, jak zwierzynę, a we trzy dni potem ćwiczonoby za kradzieże. (Śmiéch.) Jeźlim cię zwał kiedy *Gentlemanem*, zełgałem,

Prezydent do p. Stanly. Racz pan zawiesić.....

Stanly wskazując na p. Giddings. Zawiesić.. tego Jegomości i to za szyję. (Smiech.)

Giddings. Szanowny członek przypomina ulicznika, co to się wiercił na pięcie tak, że tylne pludry wydały się na przodzie. (Uciecha). Biba grogowy!

Stanly. Wzywam Stenografów, aby mi ten torbiasz ani joty w mych słowach nie zmienił, jak w tem sobie raz radził z kim innym. Biba grogowy! to było na Boże Narodzenie, w czasie wakacyi, ale wtedy on żłopał piwsko i zjadał ostrygi z murzynami. Pfee! Niech nie mówię — wszak to było jak w psiej trupiarni, gdzie anatomia. Szaleniec! ani mu się śniło, co to jest Gentleman."

Na tem stanęło. Prezydent ani pisnął. Izba oklaski dała.

Jak żabami rurę leżącą czyścić.

Przywiązać żabie sznurek do nogi i wpuścić do rury, a potem napuszczać za nią pótroszę wody; żaba wkrótce przejdzie na drugą stronę i przewlecze sznurek za sobą. Mając sznurek przewleczony, można wtedy przeciągać jakie kto chce pomiotła, i tym sposobem przechędożyć rurę.

środków do utrzymania życia, w przeciągu pięciu lat obrali sobie jakie rzemiosło lub inne stałe zatrudnienie. W tym celu pozostawiono im wolny wybór między wszystkiemi gałęziami industryi z wyjątkiem domokrąztwa i szynkowania. Wyrzeczono oraz, że przeciw wszystkim, którzy nie usluchają tego rozkazu, postąpi się jako z włóczęgami. Gdy tedy postanowiony najw. ukazem termin w tej mierze już upłynął, przeto rozporządził senat, ażeby od dnia 13. lipca r. b, przedsięwzięto klasyfikacyę żydów według dwóch kategoryi. De jednej będą wciągnieni wszyscy ci, którzy sobie obrali pewne rzemiosło; do drugiej zaś renitenci i wszyscy, którzy tylko pozornie trudnią się rzemiosłem, bo ci będą użyci do robót publicznych w kopalniach, twierdzach itd. Ta klasyfikacya będzie równocześnie przedsięwzięta w wszystkich prowincyach, gdzie żydom legalnie pobyt dozwolony. Ten energiczny środek położy bez wątpienia niebawem koniec wydarzającej się teraz tak często exploatacyi ludności wiejskiej przez żydowskie lichwiarstwo.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Dzien. *Północna Pszczoła* pisze: Ostatnie wiadomości z Kaukazu z d. 5. 6. i 7. z. m. potwierdzają wiadomość o zadanej przywódzcy Czerkiesów Szamilowi zupełnej klęsce. Prócz jenerała-majora księcia Borjatyńskiego wzięli także udział w tej świetnej operacyi: Jenerał-major Krukowski, pułkownicy baron Nicolai, Karewa, Bakłanow i fliegel-adjutant książę Woronzoff, który auł Avtura szturmem zdobył. Przy aułu Andijskiem dowodził Szamil osobiście, ale gdy go zdobyto, usiłował daremnie zatrzymać swe zastępy, daremnie bił się sam jako prosty żołnierz, ciągle odpierany musiał się nakoniec cofnąć zostawiwszy wszystkie zapasy, tudzież znaczną liczbę poległych i rannych. Najdotkliwszym jednak ciosem dla niego jest zniechęcenie wojska, osłabienie wiary w jego nieprzełamaną waleczność, a temsamem jego wpływu w całych górach. *(L. k. a.)*

Turcya.

(Wiadomości z nad granicy Bośnii.)

Gazeta Zagrabska zawiera z nad granicy bośniańskiej następujące szczegółowe doniesienia:

24. lutego. Odbywający się ruch wojska w Bośnii daje powód do tak rozmaitych pogłosek i domysłów, iż nie podobna mi, pisze koresp. do Gaz. Zagr., nie donieść panu to, co mię doszło z niezawodnego źródła. Przed ośmią tygodniami odkrył rząd Bośnii z przejętej jak mówią korespondencyi listowej ślad spisku, który między Rajasami Bośnii t. j. między chrześciańską ludnością grecko-nieunickiego i rzymsko-kat. obrządku miał się już znacznie rozszerzyć. Z tej przyczyny przedsięwzięto w całym kraju liczne aresztacye po największej części między duchowieństwem, przełożonymi zwierzchności miejscowej i zamożnymi kupcami. Celem tej konspiracyi (który Tureccy władzcy w tajemnicy utrzymują) miało być obalenie rządu osmańskiego w sławiańsko-tureckich krajach. Ponieważ cała ta sprawa jest jeszcze tajemnicą okryta, przeto ani o przewodźcach zamierzonego ruchu, ani o środkach ich niemożna nic bliższego powiedzieć. Na wszelki je'nak wypadek, pora do powstania Chrześcian w Bośnii, jeżeli istotnie było w planie, nie mogła być niestosowniej wybrana. Odkrycie tej konspiracyi podało nie całkiem moze niepożądaną sposobność do rozbrojenia Rajasów, w którym to celu przeciągają po kraju większe oddziały wojska. W Bihaczy oczekują temi dniami jenerała brygady Derwisch Baszę z batalionem piechoty i 4 szwadronami kawaleryi dla przedsięwzięcia rozbrojenia należących do Bihackiej kajmakanii Chrześcian, które się już w Banjaluce odbyć miało. Dawniej sądzono, że rząd przedsięweźmie rozbrojenie całej ludności bez różnicy religii, jak się to dawniej w Albanii, a niedawno po części także w Hercegowinio stało: ale ostatnie odkrycia spowodowały zapewne rząd bośniański do pozostawienia broni prawowiernym poddanym i tylko do rozbrojenia Rajasów.

26. lutego. Ciągle jeszcze trwa rozbrajanie Rajasów. Większe oddziały wojska przybyły do Krainy. Temi dniami przybyło dwóch Baszów z 10,000 ludzi regularnego wojska i 4 działa do Casin, także do Novi przybył jeden batalion, a do Bihaczy 6 taborów. Włości muszą dostarczać słomy i żywności, co z wielką trudnością przychodzi wyczerpanym w ostatniej kampanii Rajasom. *(L. k. a.)*

Azya.

(Najnowsza poczta zamorska.)

Bombaj, 3. Birmany dali do angielskich okrętów ognia; Anglicy odwzajemnili ten postępek. Wojenne okręta angielskie zabrały już kilka statków birmańskich. Wybrzeże birmańskie jest w części blokowane; Europejczykowie przebywający w Rangun, udali się po większej części na okręta. Pendżab jest spokojny. Pochód wojska przeciw Ali Muradowi trwa ciągle; jednak jest nadzieja, że się Murad z kompanią po dobremu pogodzi. Słychać, że pułkownik Mackeson zawarł z Peszawerem traktat, którym angielskie terytoryum przeciw napadom zabezpieczono. Jeneralny gubernator nie zwiedził, jak sobie był przedsięwziął, Lucknowa, dlatego, że dwór w Oude obawiał się tego. Naczelny komendant opuścił już Peszawer.

Dodatek do ostatniej wschodnio-indyjskiej morskiej poczty. — O wybuchnięciu wojny z Birmanami. Dnia 4. stycznia przybył nowy wicekról do Rangunu; chociaż król wydał rozkaz, aby się po dobremu pogodzić z Anglikami, nie tylko że tego wcale nie uczyniono, ale nawet odmówiono wszelkiej satysfakcyi i przerwano wszelką komunikacyę z flotą angielską. Dnia 8. wezwał kommodor Lambert wszystkich Europejczyków, aby się dla bezpieczeństwa naokręta udali. Sześćdziesięciu nieszczęśliwych, którzy pozostali dla ratowania swego mienia, zostało uwięzionych. Dnia 9. zażądał wicekról, aby angielska flota odpłynęła w górę rzeki, inaczej każe do niej dać ognia. Dnia 10. przyciągnięto okręt *Fox*, który stanął na 400 yardów od bateryi nadbrzeżnej. Gdy się zabierał przytrzymać birmański statek wojenny, co mu się nawet udało, dali do niego Birmany istotnie ognia. Poczem rozpoczęła się dwugodzinna walka, w której Anglicy zwycięztwo odnieśli; ze strony Birmanów poległo 300 a 600 było rannych. Kommodor ogłosił potem wszystkie wybrzeża birmańskiego państwa w stanie blokady i odjechał natychmiast po nowe instrukcye do Kalkuty. Już teraz czynią przygotowania do wielkiej wyprawy, która jednak podobno aż w październiku się rozpocznie, gdyż dla expedycyi muszą być parопływy z Anglii rekwirowane. Według dziennika *Bombay Times* doznali także północni Amerykanie obelgi; to nastręczy Stanom Zjednoczonym pomyślną sposobność do wystąpienia; przezto przywiodą do skutku jedno z ulubionych swych życzeń, to jest zdobycie jakiego ważnego punktu w Azyi. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 10. marca. Dziś sprzedawano na naszym targu korzec żyta po 13r.19k.; owsa 5r.43k.; hreczki 13r.1k.; grochu 16r.; kartofli 8r.; — za cetnar siana płacono 2r.51k.; okłotów 1r.20k.; sąg drzewa bukowego kosztował 23r.30k., sosnowego 18r. w. w. — Pszenicy, jęczmienia, prosa i drzewa dębowego niebyło na targu. — Krupy, mąka, masło, piwo, łój i wódka po cenach dawniejszych.

Kurs lwowski.

Dnia 10. marca.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	46	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	3	10	6
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56½	1	57½
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	35	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. marca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	40
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	10
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 10. marca.)

Amsterdam — — l. 2. m. Augsburg 124½ l. uso. Frankfurt 123½ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 183⅝ l. 2. m. Liwurna 121½ p. 2. m. Londyn 12.26. l. 2. m. Medyolan 124⅝. Marsylia 147½ l. Paryż 147½ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — 95 3/16. lit. B. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. marca.

Hr. Łoś August, z Werchraty. — PP. Gojan Aleksander, z Czerniowiec. — Hubicki Karol, z Ożydowa. — Lang Józef, z Wolicy. — Skrzyszowski Józef, z Brodów. — Sozański Sylwery, z Kornalowiec. — Torosiewicz Emil, z Szwcykowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. marca.

PP. Bystrzanowski Leopold, do Makaniowa. — Wartarasiewicz Ignacy, do Zaleszczyk. — Zarzycki Maksymilian, do Kurowiec. — Szczepański Franciszek, do Łąk. — Wysocki Floryan, do Zborowa. — Fedorowicz Wincenty, do Jarosławia. — Bobowski Konstanty, do Przemyśla. — Turkuł Tadeusz, do Tarnopola. — Szczepanowski Józef, do Danilcza. — Smarzewski Nikodem, do Artasowa. — Bielski Włodzimierz, do Rychcic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. marca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 10 88	— 3°	+ 1°	Zach.₀	bard. poch. mgła
2 god. pop.	27 11 01	+ 1°	— 5°	PZach.₀	„ śnieg.
10 god. wie.	27 10 70	— 3,8°		—	„ „

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Montechi** und **Capuletti.**“

Jutro: 12go marca 1852 (na dochód JPana Miłaszewskiego) przedstawionym będzie wielki dramat w 4 aktach przez Józefa *Korzeniowskiego* originalnie napisany pod nazwą: „**Płochość ukarana.**“

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.